

czwartek, 23.06.2022

Idzie nowe! [Łk 1, 57 - 66. 80]

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: «Nie, lecz ma otrzymać imię Jan». Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię». Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: «Jan będzie mu na imię». I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecko?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem; a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

+++

Dziś uroczystość Narodzin Świętego Jana Chrzciciela. Warto na samym początku zwrócić uwagę, że nie często w liturgii obchodzimy takie wspomnienia. Na dobrą sprawę, w ciągu roku liturgicznego obchodzimy trzy takie uroczystości, w których podkreślamy dzień narodzin. Są to: narodziny Jezusa, Maryi oraz właśnie Jana Chrzciciela. Dlaczego? Dlatego, że narodzinami dla nieba w teologii katolickiej nazywa się śmierć człowieka. Stąd wspomnienia świętych zazwyczaj obchodzimy w dzień ich śmierci. Dziś jednak o narodzinach. Już sam początek narodzin Jana Chrzciciela przynosi wiele nowości. Podkreślony zostaje sam fakt poczęcia dziecka przez rodziców w podeszłym wieku i bezpłodnej matki. Później w momencie przyjścia na świat Jana, zostaje złamana pewna tradycja, która traktowała o tym, że dziecko otrzymywało imię swojego ojca. Historia narodzin musiała wpisać się w genealogię, rodzinną tradycję. W przypadku Jana zwyczaj ten zostaje złamany. Nie otrzymuje imię ojca, lecz Jan. I kolejny powód, Jan staje się prorokiem, którego określamy mianem proroka na pograniczu obu Testamentów: Starego i Nowego. Jest to też swego rodzaju nowość. Idzie nowa epoka, nowy czas, a Jan będzie jego krzewicielem. I w końcu jego zadaniem było zapowiadać przyjście Jezusa na świat. Jan zmierzył się z zadaniem przygotowania ludzi, podprowadzenia, nawrócenia na ten moment. Sporo ważnych, przełomowych nowości jak na życie jednego człowieka. Czy Ty w swoim życiu dostrzegasz nowości, które zsyła Ci Bóg? Czy zauważasz sytuacje, w których Bóg chce poprowadzić się nowymi, lepszymi ścieżkami?

fot. pixabay